Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Po[illegible] (Tel. [illegible]). — Telef. Nacz. Redaktora [illegible]

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7162. Lwów, piątek, 22 sierpnia 1924. Rok XV.

Rząd ustali nasz stosunek do Sowietów.

Mac Donald pragnie przekształcić Radę Ligi Narodów.

100-LECIE AUTORA „DAMY KAMELJOWEJ".



Aleksander Dumas, syn (ur. 1824 w Paryżu, um. 1925), którego 100 rocznicę urodzin uroczyście obchodzi cała Francja.

Refleksje pokonferencyjne.

Czego spodziewać się można po układzie londyńskim?

PO KONFERENCJI — W NIEMCZECH. — JANUSOWE OBLICZE NIEMIECKIE. — UPRZYWILEJOWANIE NIEMIEC I WYNIKAJĄCE STĄD NIEBEZPIECZEŃSTWA. — PRZED SESJĄ LIGI NARODÓW. — CZEGO BĘDĄ ŻĄDALI NIEMCY? — SPRAWA GÓRNEGO ŚLĄSKA I GDAŃSKA. — NIEBEZPIECZNE DLA POLSKI MOŻLIWOŚCI. — TRUDNE ZADANIE NASZEJ DYPLOMACJI.

Lwów, 20. sierpnia.

(C.) Ciekawy i niezmiernie charakterystyczny objaw zaobserwować było można po zakończeniu konferencji londyńskiej we Francji i w Niemczech. Wracającego z Londynu do Paryża Herriot'a witano okrzykami: „niech żyje pokój! niech żyje Herriot!" — **delegacja niemiecka zaś wróciła do Berlina poprostu chyłkiem**, tak, że w obawie nieprzyjaznych demonstracji wysiadła nie na tej stacji, na której ją oczekiwano, lecz na następnej.

Faktem jest mianowicie, że układ londyński, mimo, iż tak bardzo korzystny dla Niemiec, **nie obudził tam / wcale entuzjazmu**. Nacjonaliści niemieccy od dłuższego już czasu urabiali nieprzychylną dla wszelkich „ustępstw" ze strony Niemiec opinię, a i o „republikańskich" Niemczech nie można również powiedzieć, żeby zadowolić je mogły kiedykolwiek największe nawet ustępstwa ze strony aliantów.

Dla Niemca, czy jest on nacjonalistą, czy republikaninem, ideał odrodzonego Vaterlandu jest jednakowy — widzieć ten Vaterland w przedwojennej chwale i w przedwojennych granicach. Budowanie więc na ich dobrej wierze i dobrej woli — jak to akcentowano nieustannie podczas konferencji londyńskiej — jest utopią. **Niemcy mają dziś janusowe oblicze:** jedno republikańskie, dla świata, drugie, szowinistyczne, dla tej polityki, na której ma być odbudowana dawna potęga niemiecka. I to drugie oblicze jest ich obliczem właściwem, a niedaleka zapewne już przyszłość okaże, do czego dążą dzisiejsze Niemcy, więc i te republikańskie i te nacjonalistyczne.

Układ londyński dał Niemcom korzyści ogromne: jest on nie tylko przekreśleniem stosowanej dotychczas wobec nich polityki silnej ręki, a wprowadzeniem na jej miejsce polityki ugody i kompromisu, ale jest również **uznaniem ich wprost uprzywilejowanego, nawet wyjątkowego znaczenia i stanowiska w świecie, specjalnie zaś w Europie**. Podyktowany przez finansjerę międzynarodową układ londyński stwierdza wobec całego świata, a stwierdza to zupełnie niedwuznacznie, **że bez Niemiec ani mowy być nie może o przywróceniu równowagi w stosunkach europejskich**, że one są alfą i omegą wszelkich w tym kierunku usiłowań. Tak sprecyzowali problem niemiecki bankierzy anglo-amerykańscy i pod ich to naciskiem **Francja i Belgja musiały pójść na cały szereg ustępsw, które razem wzięte, są poprostu kapitulacją wobec Niemiec.**

Nie potrzeba oczywiście długo tłómaczyć, że Niemcy potrafią wyzyskać odpowiednio to swoje uprzywilejowanie, a nie omieszkają skorzystać z tego tem więcej, że ta sama finansjera, która popierała ich tak gorąco na konferencji londyńskiej, **popierać ich będzie tak samo w dalszym ciągu.** Idzie przecież o zupełnie wyraźne **iunctim między interesami Niemiec a interesami tej finansjery**, a na tej platformie obie strony zawsze się zgodzą ze sobą.

Następstwa tej wspólności interesów nie każą zapewne czekać na siebie zbyt długo. **We wrześniu zbiera się na narady Liga Narodów**, która zadecydować ma także o (postanowionem już zresztą) przyjęciu Niemiec do swego grona i do swej Rady. Bez targów nie obejdzie się przytem — Niemcy będą chcieli wyciągnąć z tego faktu korzyści dla siebie, a wyręczą ich w tem naturalnie ich opiekunowie i sympatycy, którzy działać będą w duchu ich pragnień i interesów. Będzie tam **lord Palmoor**, który jawnie głosi, że wejście do Ligi Narodów umożliwi Niemcom jak najintenzywniejsze zajęcie się **losem Niemców w „odstąpionych" na mocy Traktatu Wersalskiego terytorjach.** Będą prócz niego: i znany germanofil prof. Murray, i zwolennik rewizji postanowień terytorjalnych Traktatu Wersalskiego Henderson, i premjer Mac Donald, który tyle ma dla Niemców życzliwości i sympatji, będą także, oprócz innych wpływów, wszechpotężne, a Niemcom zupełnie oddane, zakulisowe wpływy kapitalistów międzynarodowych.

W takiem otoczeniu Niemcom nie stanie się najmniejsza krzywda — może ona stać się komu innemu, **przedewszystkiem Polsce.** Słusznie mianowicie podniesiono, że opiekunowie Niemiec zechcą w jakiś sposób odszkodować ich za przyznanie Francji koncesji w sprawie żelaza lotaryńskiego i węgla nadreńskiego. Nadarzy się w ten sposób doskonała **okazja do poruszenia sprawy Górnego Śląska i złączenia go w jednolity organizm gospodarczy.** Jak wiadomo, Anglja była od początku przeciwna podziałowi Górnego Śląska, a ponieważ dziś cała troska jej i Ameryki skierowana jest ku temu, żeby Niemcom ułatwić spełnienie wypływających z planu Davesa zobowiązań płatniczych, więc łatwo zrozumieć, jak chętny znajdą w nich posłuch argumenty, wskazujące na korzyści z rewizji postanowień co do Górnego Śląska. A **sprawa korytarza gdańskiego**, obrabiana nie od dzisiaj na rynku międzynarodowym przez Niemców i ich przyjaciół!

To wszystko może być **początkiem rewizji postanowień terytorjalnych traktatu wersalskiego**, który zresztą już na konferencji londyńskiej został w swym autorytecie poważnie zachwiany. Że idzie akcja w tym kierunku, i to akcja, skierowana prawie wyłącznie przeciwko Polsce, dowiodło tego między innemi najświeższe **wystąpienie Sowietów w Londynie w sprawie Małopolski Wschodniej.** Jeżeli dodamy do tego, że i Litwini zapowiadają wytoczenie przed Ligą Narodów **sprawy Wilna**, musimy przyjść do przekonania, że **gromadzą się nad Polską chmury bardzo niebezpieczne, chmury wprost groźne.** Dyplomacja polska będzie miała zaś o tyle trudniejsze zadanie, że znajdzie się obecnie przed forum Ligi Narodów **wobec wrogich wpływów Niemiec, którym sekundować będą nietylko wszyscy „nasi najserdeczniejsi", ale także potężne czynniki kapitalistyczne.** A konferencja londyńska pokazała, że kapitał i jego wpływy są dziś dominującą potęgą w stosunkach politycznych. A z tym wrogiem — bo tak można nazwać kapitalizm międzynarodowy na podstawie dotychczasowego jego stosunku do Polski — walka będzie niełatwa. Naprawdę niełatwa!

NOWY WICEWOJEWODA STANISŁAWOWSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. sierpnia. Kandydatem na wicewojewodę stanisławowskiego jest dyrektor departamentu bezpieczeństwa p. des Loges.

—o—

DO GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. sierpnia. W piątek 22-go wyjeżdża do Genewy na obrady p. Łukasiewicz.

—o—

PIERWSZA POLSKA WYCIECZKA DOOKOŁA ŚWIATA.

(Telefonem od naszego korsepon.)

Warszawa, 20. sierpnia. (Z) Z początkiem przyszłego miesiąca wyruszy z Gdańska **pierwsza polska morska wycieczka dookoła świata.** Wyprawa odbywać się będzie na Skuterze Kaszubskim, pięcio-tonowym. Wycieczka wyruszy z Gdańska dokoła Europy, Japonji, Australji, Ameryki południowej, przez Kanał Panamski, wyspy Kanadyjskie do Europy.

—o—

WRAŻENIA MISJI TURECKIEJ W POZNAŃSKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. sierpnia. (Z) Z Poznania donoszą: Na tutejszej misji tureckiej, bawiącej w Poznaniu na ćwiczeniach wojskowych, wielkie wrażenie wywołały popisy armji polskiej. Manewrami kierował gen. Raszewski. Turcy podziwiali dwa korpusy, które wzajemnie ze sobą walczyły. Szczególniejsze wrażenie wywołała szarża jazdy polskiej prowadzona przez pułk. Skotnickiego.

—o—

ZAMACH NA ATTACHE WOJSKOWEGO W SOFJI.

Belgrad, 20. sierpnia. (Tel. G. P.) Jak donoszą z Sofji, dnia 17. b. m. wieczorem **nieznany sprawca strzelił do tutejszego jugosłowiańskiego attache wojskowego,** nie raniąc go jednak. Dziś Rada Ministrów postanowiła wszcząć energiczne kroki u rządu bułgarskiego w tej sprawie.

—o—

ZWINIĘCIE OBOZU MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU SKAUTÓW.

Kopenhaga, 20. sierpnia. (Tel. G. P.) W ubiegłą niedzielę wśród niezwykłej słoty zwinięto obozy międzynarodowego turnieju skautów, których rozlokowano w mieszkaniach okolicznych domów. Skauci pozostaną jeszcze dni kilka jako goście Danji. Król duński jeszcze tego dnia odbył rewję skautów. reprezentujących 33 państw, ustawionych według porządku alfabetycznego nazw narodowości. Na rewji byli obecni: królowa duńska, książę Waldemar, członkowie korpusu dyplomatycznego, minister spraw zagr. Moltke z małżonką i inni. Popołudniu gen. Povell rozdał skautom zdobyte nagrody. Nagrody otrzymali w porządku następującym: Ameryka 181, Anglja 172, Węgry 166, Norwegja 158, Polska 155, Austrja 142, Szwajcarja 139, Francja 136, Holandja 135, Włochy 111, Chili 91, Luneburg 75. Dalsze miejsca w tym turnieju nie wchodzą w rachubę. Do rzędu tych należy grupa duńska.

Czytajcie „Szczutka“

Nowe rozporządzenia Prez. Rzpltej.

DOTYCZYĆ ONE MAJĄ SANACJI GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. sierpnia. (JK). Ustawa z 31. lipca 1924 r. o naprawie skarbu państwa i gospodarstwa społecznego, dająca rządowi szerokie pełnomocnictwa w dziedzinie finansowej i gospodarczej, stanie się niebawem **podstawą całego szeregu rozporządzeń Prezydenta Rzpltej. Kolejność tych rozporządzeń będzie mniejwięcej następująca:** 1) rozporządzenie o wysokości odsetek ustawowych, 2) o akcjach zaginionych, 3) w sprawie prawa czekowego, 4) w sprawie prawa wekslowego. Wymienione projekty rozporządzeń są już na ukończeniu i **rozpatrzone będą przez Radę min. zapewne jeszcze w ciągu bież. miesiąca.**

W opracowaniu zaś min. skarbu są następujące projekty rozporządzeń Prezydenta Rzpltej: 1) rozporządzenie o warrantach i 2) nowelizacja prawa akcyjnego.

Projekty te już w ciągu pierwszej połowy września będą przez Radę min. rozpatrzone i uchwalone.

Równocześnie są w toku przygotowania, mające na celu przeprowadzenie z początkiem września **szeregu zarządzeń w dziedzinie oszczędnościowej, oraz kontroli nad finansami samorządów.**

NOWE PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU.

Warszawa, 20. sierpnia. (Z) Ogłoszona została i już obowiązuje ustawa **o naprawie skarbu Państwa i poprawie gospodarstwa społecznego,** t. zw. ustawa o pełnomocnictwach, uchwalona przez Sejm w dniu 31. lipca. Art. I. ustawy wyszczególnia postanowienia za pomocą których prowadzona będzie dalsza sanacja skarbu, oraz sprawa gospodarcza. Art. II. daje ustawie moc obowiązującą do 31. grudnia b. r. w celu jej wykonania. Wydawane będą rozporządzenia Prezydenta Rzpltej na podstawie uchwały Rady Ministrów.

Małopolska otrzyma nowe uzdrowisko.

Powstanie ono w Rozłuczu, w powiecie Turczańskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Sambor, 20. sierpnia. Donoszą tu, że były dyrektor Banku Depozytowego we Lwowie p. Szymon Diesche sprzedał swój majątek ziemski Rozłucz w polskie ręce za cenę kupna w kwocie dw eście kilkadziesiąt tysięcy złotych

Majętność Rozłucz, w powiecie turczańsk m, położona w okolicy przeważnie górzystej, zos ała nabyta w celach leczniczych. Ma tam powstać wielkie sanatorjum dla piersiowo chorych.

Pogrzeb Mateottiego.

WDOWA ZŁOŻYŁA NA PIERSIACH ZMARŁEGO MAŁY KRZYŻYK Z KOŚCI SŁONIOWEJ.

Wiedeń, 20. sierpnia. (Tel. G. P.) „Tagblatt“ donosi z Rzymu: Wczoraj po południu **przywieziono zwłoki Matteoti'ego z Riano do stacji kolejowej Monte Rotundo.** Władze zarządziły jak najdalej idące środki ostrożności. Wzdłuż linji kolejowej ustawione były **posterunki wojskowe.** W pogrzebie wzięła udział **tylko najbliższa rodzina.** Wdowa złożyła **na piersiach zmarłego mały krzyżyk z kości słoniowej,** ucałowała wieko trumny, wymawiając głośno imię nieboszczyka. W kościele miejscowym i w kościołach rzymskich odbyło się **żałobne nabożeństwo.** Na murach Rzymu ukazały się małe plakaty, w których wdowa po zamordowanym wzywa współobywateli do zachowania **zgody i jedności.**

„Obejmuję opiekę nad osobą Prezydenta“.

HRABIA, KTÓRY ZABAWIŁ SIĘ W AGENTA POLICYJNEGO. —

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. sierpnia. (Z) Z Paryża donoszą: Przed trybunałem paryskim stanął hr. Sigaldi, liczący 43 lat życia, pod zarzutem **wykonywania funkcji policyjnych bez upoważnienia władz bezpieczeństwa.** W dniu wyboru prezydenta Francji hr. Sigaldi zjawił się w pałacu i oświadczył, że **obejmuje opiekę nad osobą prezydenta.** Obszedł wszystkie pokoje, zrewidował zamki od drzwi, rozdawał instrukcje gwardji, a nawet **kazał sobie przedstawić kartę obiadową,** w której poczynił pewne zmiany. W ten sposób **gospodarzył przez szereg dni.** Gdy jednak jeden z lokaji przyszedł do przekonania, że nie jest on agentem bezpieczeństwa, hrabia został aresztowany. Podczas rozprawy sądowej powstała kwestja, **czy wolno obywatelowi wykonywać czynności, dla których przeznaczona jest policja.** Czynności te jednak leżały do pewnego stopnia w interesie osoby prezydenta Francji. Sąd skazał hr. S. na 100 fr. grzywny, za jakąś drobną nieformalność. Prezydent Francji wystosował do skazanego list, proponując mu służbę w państwowej policji. Hrabia S. z wdzięcznością przyjął ofertę.

—o—

ECHA ZABÓJSTWA ERZBERGERA

Berlin, 20. sierpnia. (Tel. G. P.) Poseł niemiecki w Budapeszcie otrzymał polecenie zażądania **wydania Foerstera** w razie, jeżeli zostanie udowodnione, że brał on udział w zamordowaniu Erzbergera.

—o—

ZRĘCZNY MŁODZIENIEC.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 20. sierpnia. (Z.) Dzisiaj rano w Banku dla handlu i przemysłu wytwornie ubrany młodzieniec poprosił o zmianę na złote kilkadziesiąt dolarów. W chwili, gdy dyrektor oddziału tego Banku zajęty był obliczaniem, klijent wyciągnął zręcznie dyrektorowi z kieszeni marynarki portfel zawierający kilkaset złotych i dokumenta.

—o—

TRAGEDJA MŁODEJ DZIEWCZYNY.

Warszawa, 20. sierpnia. (Z) Dzisiaj o godz. 11 przedpoł. w domu przy ul. Zielnej 35 **popełniła samobójstwo znana w Warszawie 20 letnia córka antykwarjusza Gutmajera.** Samobójstwi nastąpiło w oryginalny sposób. Młoda osoba **zażyła naprzód truciznę, następnie przecięła sobie żyły u obu rąk i wyszedłszy na parapet okna z 4-go piętra rzuciła się na bruk.** Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyny tej strasznej desperacji nie są na razie znane.

—o—

Radio jako impuls popędowy na odległość.

Lwów, 20. sierpnia. (jp) Donosiliśmy o francuskim wynalazku kierowania za pomocą promieni radiowych pociskami na odległość. Obecnie z Rzymu dochodzi wiadomość, że włoski inżynier Erminio Fiamma wynalazł nowy radiotelemaniczny system, umożliwiający kierowanie z odległości ruchomym przedmiotem za pomocą fal elektromagnetycznych. Próby, czynione w obecności komisji, delegowanej przez włoskie ministerstwo marynarki, miały jak najpomyślniejszy rezultat. Kontrtorpedowiec, zaopatrzony w stacje nadawczą, kierował z odległości 1500 metrów łodzią, która za pomocą impulsu radiowego wykonała 60 nadanych ruchów na przestrzeni 10 mil. Nowy system pozwala zarówno na kierowanie pociskami na lądzie, jak też na morzu i w powietrzu.

Mac Donald pragnie przekształcić Radę Ligi Narodów.

I W PIERWSZYM RZĘDZIE WYPOSAŻA JĄ W DOSTATECZNE PEŁNOMOCNICTWA WOJSKOWE.

Wiedeń, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: **Mac Donald ukończył swój projekt, dotyczący układu bezpieczeństwa i międzynarodowego sądu rozjemczego**, który to projekt **ma być przedłożony Lidze Narodów**. Projekt zmierza do **przekształcenia Rady Ligi Narodów** w stałe ciało wykonawcze, w skład którego wchodziłyby najwybitniejsze osobistości polityczne i wojskowe. Zadaniem tego ciała byłoby wykonywanie decyzji Ligi Narodów. Mac Donald pragnie, aby Liga Narodów stała **się międzynarodowym sądem rozjemczym** dla rozstrzygania międzynarodowych sporów, zagrażających pokój. Mac Donald nie pragnie wyposażyć Ligi Narodów w skuteczne pełnomocnictwa wojskowe, a zamierza jedynie udzielić Lidze Narodów **kontyngentu wojskowego** dla przeprowadzenia jednomyślnej decyzji Rady Ligi Narodów i **decyzji co do użycia siły zbrojnej, powziętej większością głosów.**

ALE LEKCEWAŻYĆ SOBIE NIE WOLNO.

Sztokholm, 20. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziennik szwedzki „Stoch Tidningen" domaga się, aby w zgromadzeniu Ligi Narodów wzięli udział ze strony szwedzkiej premjer albo minister spraw zagr. przynajmniej w pierwszych posiedzeniach Ligi. Dziennik wskazuje na fakt, że tegorocznemu posiedzeniu Ligi przypisują w świecie politycznym szczególne znaczenie i że prawdopodobnie tak premjer Herriot, jak i Mac Donald z tego właśnie powodu brać będą udział w zjeździe genewskim.

Kraków o naszej operze.

Lwów, 20. sierpnia.

Kraków, stęskniony za przedstawieniami operowemi, wita każdy zespół śpiewaczy z radością i chętnie patrzy przez palce na rozmaite niedociągnięcia i przeciągnięcia. A jednak i krakowscy referenci muzyczni nie szczędzą operze lwowskiej pigułek gorzkich, podkreślając, że kwestja repertuaru stanowi u niej bolączkę specjalnie dotkliwą i przykrą. „Młóci się od lat — czytamy w „Nowej Reformie" — jedno i to samo, nie wychodząc poza ciasne koło starych rzeczy, nie odświeża się repertuaru najwybitniejszemi dziełami, mającemi wszelkie szanse sukcesu, granemi od lat przez wszystkie już nie stołeczne, ale prowincjonalne teatry zagraniczne. Opera, której np. brak Mozarta i prawie że obcy Wagner!"

„Polska opera, która — polskiej twórczości wystawia jedna tylko „Halkę"! Był za to „Prorok", tak, jakby za „Hugenotami" nie można było zaspokoić tęsknoty naszego słuchacza za Meyerbeerem i „Dama Pikowa", jako nowość... Od lat zaś dwudziestu kierownicy naszych oper odcięli Polskę zupełnie od zachodu i mało ich obchodzi, że tam w tym czasie napisano moc pięknych rzeczy, cieszących się ogólną wziętością, im wystarcza „Żydówka" i „Butterfly". Czy to nie śmieszne i przykre zarazem? Jak w takich warunkach mówić o kulturze muzycznej społeczeństwa, w ten sposób karmionego..."

Sąd — przyznajemy — ostry, ale sprawiedliwy. A dyrekcja naszych teatrów tak chętnie szermuje zarzutem o stronniczości krytyki lwowskiej!

—o—

Wszyscy zadowoleni.

Co i gdzie mówią o wynikach konferencji londyńskiej.

LIST, OGŁOSZONY PO NIEWCZASIE.

Paryż, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Agencja Havasa komunikuje: W oficjalnych kołach francuskich nie wywołała bynajmniej zdziwienia treść świeżo ogłoszonego **listu Mac Donalda, przedstawiającego tezę angielską co do sytuacji w Zagłębiu Ruhr.** Zaznaczyć należy, że **list był napisany przed mową Mac Donalda**, wygłoszoną na końcowem posiedzeniu konferencji londyńskiej, w której to mowie premjer angielski **wyraził zadowolenie** z powodu pomyślnego rozwiązania spraw ewakuacji. Ogłoszenie listu bynajmniej **nie zmienia stanowiska Francji** co do omówionej kwestji, a z drugiej strony ani na jotę **nie zmniejsza pomyślnego wyniku konferencji.**

NIEMCY RADZĄ.

Berlin, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Frakcja parlamentarna niemieckiej partji ludowej w obecności ministra spraw zagr. Stresemanna odbyła posiedzenie, poświęcone specjalnie **omówieniu wyników konferencji londyńskiej.**

Berlin, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu senjorów zapadnie decyzja co do zwołania na piątek popołudniu plenarnego posiedzenia parlamentu. Na porządku dziennym plenarnego posiedzenia **będzie przyjęcie oświadczenia rządu Rzeszy o przebiegu konferencji londyńskiej.** Debaty nad oświadczeniem na tem posiedzeniu prawdopodobnie się nie rozpoczną.

ZADOWOLENIE PREZYDENTA COOLIDGE'A.

Waszyngton, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Biały Dom ogłosił **oficjalny komunikat**, w którym **prez. Coolidge wyraża swoje zadowolenie z powodu pomyślnego wyniku konferencji londyńskiej.**

Czy nie daremny trud?

Rada ministrów ma zastanowić się nad ustaleniem naszego stosunku do Sowietów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. sierpnia. Premier Grabski jest w Spale. Z początku przyszłego tygodnia będzie w Warszawie i będzie uczestniczył w Radzie Min. Wogóle w najbliższych dniach będzie mi ł czas pod ielony między Spałą a Warszawą. W tych dniach odbędzie się w Spale posiedzenie komitetu politycznego Rady Min. Tematem obrad będzie sprawa zabezpieczenia wojskowego i policyjnego Kresów Wschodnich, oraz sprawa ustalenia naszego stosunku do Sowietów. W Spale będzie również w tych dniach gen. Sikorski.

Warszawa, 20 sierpnia. (Z.) Min. spraw wojskowych gen. Sikorski przerwał swój urlop wypoczynkowy i przybył dziś do Warszawy, skąd wyjeżdża jutro do Spały, gdzie odbędzie się posiedzenie „Komitetu Politycznego Rady Min." przy udziale Prezydenta Rzpltej. Posiedzeniu temu przypisują wielkie znaczenie, na co wskazuje zresztą przedewszystkiem właśnie przerwanie urlopu przez Ministra spraw wojskowych.

W tej samej sprawie donosi A. W. co następuje:

Gen. Sikorski przerywa urlop i wraca dziś do Warszawy, aby wziąć udział w obradach komitetu politycznego w Spale nad sprawą bezpieczeństwa granic wschodnich.

Warszawa, 20 sierpnia. (Z.) Z Wilna donoszą: Banda rozbójnicza, która przekroczyła granicę w celu dokonania napadu na miasteczko Rakowiec i Wolnę, znajduje się jeszcze na terytorjum polskiem. Władze polskie podjęły kroki, celem otoczenia bandy i wyłapania jej członków.

Dochodzą wiadomości z pogranicza, że sowieccy żołnierze bez powodu postrzelili mieszkańca miasteczka Rubiarzewicze, Stanisławskiego, który szedł przypadkowo z policjantem wzdłuż granicy sowieckiej. Stanisławski padł ciężko ranny od kul bolszewickich. Bolszewicy przekroczyli granicę i rannego unieśli z sobą. Policjant zdołał uciec z miejsca wypadku i doniósł władzy przełożonej o zajściu.

Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że po wsiach powiatów nadgranicznych kryje się znaczna ilość tajemniczych osobników, **którzy zapowiadają na koniec sierpnia zuchwały napad band bolszewickich.** Nie ulega wątpliwości, że jakkolwiek z jednej strony mogą być informacje ścisłe, to jednak z drugiej strony należy podkreślić, że **sztab dywersyjny wysyła na granicę umyślnie swoich zaufanych, aby grali na nerwach ludności i propagowali upadek ducha.** Akcja takiej propagandy, mającej na celu depresję moralną, wymaga ze strony polskiej jak najpilniejszej kontrakcji tem bardziej, **że robota agentów obcych prowadzona jest bez żadnych skrupułów przeciw państwu.**

—o—

„NASZE MORZE"

Warszawa, 20. sierpnia. (Tel. G. P.) Celem rozbudzenia w społeczeństwie naszem poczucia ważności dostępu do morza, Pol. T. Krajoznawcze. Liga Żeglugi Polskiej i Związek Obrony Kresów Zachodn. organizują wystawę „Nasze Morze". Protektorat nad wystawą tak ważną dla naszego państwa objął p. Prezydent Rzpltej Wojciechowski. Wystawa odbędzie się w gmachu Politechniki warszawskiej, gdzie zajmie aulę i kreślarnie, zaś eksponaty większe będą umieszczone na dziedzińcu i w ogrodzie.

—o—

OBRADY W SPRAWACH KREDYTOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. sierpnia. (Z.) Wczoraj odbyła się w Min. skarbu konferencja pod przewodnictwem Premjera Grabskiego w sprawach kredytowych z udziałem prezesa Banku Polskiego Karpińskiego i prezesa Banku Gospodarstwa Kraj. Steczkowskiego. Tematem obrad była sprawa likwidacji tych kredytów które były udzielone z budżetu państwowego na złagodzenie skutków przesilenia gospodarczego. Omówiono również sprawę dostosowania polityki kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego do statutu tego Banku, który przewiduje kredyt długoterminowy.

—o—

BĘDZIEMY SIĘ MOGLI NADAL POJEDYNKOWAĆ.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 20. sierpnia. (Z). Min. sprawiedliwości odpowiedział na interpelację klubu Ch. N. w **sprawie zapobiegania pojedynkom.** Min. potwierdził, że jakkolwiek pojedynek jest średniowiecznym przeżytkiem, uważany jest jednak przez pewne sfery za akt rozprawy honorowej. Podczas ostatnich trzech lat ujawniono w Rzpltej **tylko 10 pojedynków, w których nikt nie został zabity.** W powyższych wypadkach przeprowadzone zostały, lub są w toku dochodzenia śledcze. Ilość pojedynków u nas — twierdzi min. sprawiedliwości — nie jest więc zastraszająca i niema podstawy do wydawania specjalnych w tym względzie zarządzeń.

—o—

W WARSZAWIE SĄ MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 20. sierpnia. (Z). Na Nowym Świecie nr. 36 i 54 pojawiły się na bramach domu karty zawiadamiające, że w **realnościach są mieszkania do wynajęcia.** Stwierdzono, że pod nr. 36 jest do wynajęcia 5 dużych sal na biuro, pod nr. 54 zaś lokal na garaż i warsztat. — Przed temi kartkami gromadzą się tłumy publiczności, żywo komentując znak czasu.

Zjazd delegatów PSL. „Piast" w Tarnopolu.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, 19. sierpnia.

Dnia 15. bm. zjechali się delegaci PSL. „Piast" ze wszystkich powiatów województwa tarnopolskiego na wspólne obrady. — W zjeździe wzięli udział posłowie **Bobek, Malik, Witos Andrzej, Ostrowski,** jak również prezes Zarządu lwowskiego PSL. p. Blaike. Przewodniczył zebraniu dr. Jan Deskur.

Referat polityczno - gospodarczy wygłosił p. Ostrowski. Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję, **wyrażające votum zaufania prezesowi Witosowi i klubowi poselskiemu** za prace na terenie sejmowym. Zebrani, rozpatrując zewnętrzną sytuację polityczną, wyrazili stanowcze żądanie **współdziałania sił państwowo-twórczych na terenie Sejmu, zarówno w celu ugruntowania niepodległego bytu państwa, jakoteż jego zdolności do wszechstronnego rozwoju.**

Zebrani domagali się również stanowczo uchwalenia takiej **ustawy o reformie rolnej, któraby umożliwiła jej przeprowadzenie.** Dalej wyrażono zgodę na stanowisko rządu w sprawie zaprowadzenia 10-godzinnego dnia pracy na Górnym Śląsku, a nadto uchwalono, że ze względu na najżywotniejsze interesy państwa, 10-godzinny dzień pracy winien być zaprowadzony w całem państwie.

W dalszym ciągu obrad poseł Bobek wygłosił dłuższe przemówienie na temat akcji kredytowej dla wsi, poczem powzięto w tym kierunku szereg rezolucji, podkreślając szczególnie **konieczność pomocy kredytowej rządu dla małorolnych i osadników.**

Nakoniec dokonano wyboru nowego Zarządu okręgowego na województwo tarnopolskie i jego przewodnictwo powierzono dr. Deskurowi.

—o—

Przed IV Targami Wschodnimi.

KONFERENCJA W SPRAWIE TARGÓW WSCH. W PRADZE CZESKIEJ.

W praskiej Izbie handlowej odbyła się konferencja w sprawie lwowskich Targów. W konferencji tej wzięli udział między innymi przedstawiciele czesko-słowackiego ministerstwa spraw zagr. i sfer gospodarczych. Konsulat polski reprezentowany był na tem zebraniu przez wicekonsula Pawlicę, Targi Wschodnie przez dyr. Grosmana. W ożywionej dyskusji zaznaczył dr. Kruis ze Związku czesko-słow. przemysłowców, że koniecznem jest zorganizowanie w tym roku wycieczki czesko-słow. interesantów na Targi Wschodnie we Lwowie. Przyczem jednak podniósł, że głównem utrudnieniem w polsko-czeskich stosunkach handlowych jest brak odpowiedniego traktatu handlowego, o którego zawarcie mają dopiero w najbliższych czasach rozpocząć się rokowania. W ogólności wszyscy mówcy uskarżali się na brak tego traktatu, stwierdzając zgodnie, że po jego zawarciu należy oczekiwać ożywionego ruchu handlowego między obu państwami, zwłaszcza, że dzięki stabilizacji waluty handel z Polską jest teraz znacznie ułatwiony. Stosownie do tego wzmoże się również i zainteresowanie Czech Targami Wsch. Z ramienia czesko-słowackiej Unji Związków rolniczych inż. Junek oświadczył, że zjednoczenie to, które z całą gościnnością zajęło się rozmieszczeniem przybyłych z Polski na praktykę rolnicza do Czech młodych agronomów po wzorowych gospodarstwach rolnych, przygotowuje ze swej strony wycieczkę do Polski na Wystawę rolniczą. Podniesiono wreszcie, że dla wielu wyrobów czesko-słow. (jak np. obuwia) konjunktura handlowa w Polsce jest obecnie nader korzystna i że wobec tego byłoby wskazane obesłanie niemi Targów.

Na wniosek przewodniczącego p. Matouska zawiązano z pośród obecnych komitet dla poparcia stosunków handlowych z Polską, który w miarę potrzeby ma kooptować członków specjalnie zainteresowanych w stosunkach handlowych polsko-czeskich.

EKSPONATY ALGIERSKIE W DRODZE NA IV. TARGI WSCH.

W ramach zbiorowej wystawy grupy francuskiej na IV. Targach Wschodnich, Generalne Gubernatorstwo Algieru zorganizowało dzięki staraniom p. Arsene Rozée, korespondenta konsularnego i reprezentanta Izby francusko-polskiej pod-oddział algierski reprezentujący najbardziej charakterystyczne gałęzie algierskiego eksportu.

Eksponaty te obejmują wina, herbatniki, łyka i włókna roślinne, sierść kozią, wełnę surową i oczyszczoną, wosk, drzewo korkowe, oliwę, tytoń i papierosy, próbki minerałów w końcu broszury, druki statystyczne i tablice reprezentujące stosunki przemysłowo-handlowe i przyrodnicze Algieru. Część eksponatów wysłano na Hawr wprost morzem do Gdyni, część zaś odeszła drogą lądową.

GOSPODARCZO-NAUKOWE INSTYTUTY GDAŃSKIE NA IV TARGACH WSCHODNICH.

Za zezwoleniem senatu gdańskiego wystąpi na IV. T. W. z kolekcją eksponatów gospodarczo-naukowych grupa instytutów gdańskich. Udział w niej bierze instytut mineralogiczno-geologiczny, udział melioracyjno-budowlany, urząd nadzoru grobli i urząd statystyczny w. m. Gdańska, pozatem Tow. hodowli nasion, oraz Związek hodowców bydła, przedstawiając w wykresach i fotografjach właściwości i wydalność gleby, oraz wyniki hodowlane na tamtejszym terenie gospodarczym.

DANJA WOBEC IV. TARGÓW WSCHODNICH.

Poselstwo Rzplitej Polskiej w Kopenhadze przeprowadziło w sprawie Targów Wschodnich wymianę zdań z Biurem informacyjnem duńskiego „Industrieraadet" rezultatem czego pewna ilość firm opowiedziała się za pośrednim udziałem na Targach przez reprezentantów polskich, **większość natomiast nie decyduje się na czynne wzięcie udziału ze względu na niekorzystną konjunkturę finansową, którą Danja przechodzi.** Nie poprzestając na tem poselstwo zwróciło się do „Industrieraadet" z propozycją zorganizowania wycieczki przemysłowców i kupców duńskich na T. W., wskazując w swoim liście na doniosłość zawartego traktatu handlowego, oraz na znaczenie handlowe lwowskiego rynku. W rezultacie wspomniana instytucja oświadczyła **zgodę na podjęcie inicjatywy zorganizowania wycieczki,** rozsyłając równocześnie do tamtejszej prasy komunikaty, w których wzywa do wzięcia udziału w wycieczce celem zaznajomienia się z ogólnem życiem Polski.

—o—

Poseł litewski do Ukraińców.

Lwów, 20. sierpnia.

Poseł litewski w Waszyngtonie wystosował do redakcji wychodzącego tam pisma „Kanadijskij Ukrainec" list, zatytułowany: „Do wiadomości Braci Ukraińców", w którym zaprzecza wiadomościom prasy polskiej, jakoby rząd litewski organizował i uzbrajał bandy partyzanckie, przekradające się przez linię demarkacyjną na terytorjum Polski w celach rabunkowych. Również zaprzecza wiadomościom prasy polskiej o kryzysie ekonomicznym na Litwie, o spadku waluty litewskiej i ucieczce ministra skarbu Petrulisa za granicę ze znaczną sumą funduszów państwowych. Prawdomowny poseł twierdzi, że wiadomości te rozsiewa prasa polska w celu zdyskredytowania Litwy za granicą i by zmniejszyć zaufanie do jej położenia ekonomicznego.

JAKÓB HENNERY.

ZAKŁAD O ŻYCIE.

Powieść kryminalna z franc.

(Ciąg dalszy.)

Sędzia śledczy i jego pomocnik nie brali prawie udziału w rozmowie; nieszczęśliwy Cassoulet wyczekiwał niecierpliwie końca obiadu, myśląc o danej mu przez reportera obietnicy.

A Basselin zdawał się zapomnieć o niej zupełnie.

Wreszcie podano czarną kawę, a reporter opowiadał dalej z werwą o owem bujnem życiu bulwarów...

Brygadjer nie mógł już dłużej wytrzymać. Demonstracyjnie wyciągnął z kieszeni kamizelki swą olbrzymią „cebulę":

— Oho! — zauważył z udanem zdziwieniem, — to już trzecia dochodzi!

— Trzecia? — powtórzył ze zdziwieniem reporter. — Jak ten czas szybko leci! Wdzięczny panu jestem, brygadjerze, żeś mi o tem przypomniał. Muszę, niestety, panów pożegnać — jadę natychmiast do Paryża, gdzie jestem potrzebny.

Powstano od stołu; rozpoczęły się uściski rąk, uprzejme pożegnania, — wreszcie Basselin skierował się ku wyjściu.

Ale Cassoulet nie chciał ustąpić; chwytając reportera lekko za połę ubrania, przypomniał mu:

— A obiecana informacja?

— Gdzie ja mam głowę? — odpowiedział reporter, przystając. — A no, — słowo się rzekło... Słuchaj pan zatem: wyjdź pan na dzwonnicę kościelną, — a skoro pan już będziesz wysoko, wysoko, u szczytu, rozglądnij się pan uważnie dookoła.

— I cóż dalej?

— Dalej? — nic. To wszystko, drogi panie, — a nawet tego nie powinienem był panu zdradzać.

— Znowu „zawracanie głowy", — mruknął brygadjer, mrużąc filuternie prawe oko.

— Powinieneś mi pan wierzyć, — odparł z naciskiem Basselin. — Jeżeli **umiesz pan patrzeć,** — odkryjesz pan z tego obserwatorjum tajemnicę przeszłości... a kto wie, — może i przyszłości!

I skłoniwszy się jeszcze raz nisko, — elegancki reporter „Dziennika" wyszedł z hotelu, — podczas gdy brygadjer dla zadokumentowania, że „nie jego można brać na kawał", — wzruszył lekceważąco ramionami, mrużąc jeszcze raz prawe oko.

VII.

NOWA SEKRETARKA.

Nazajutrz rano Basselin, który wrócił do Paryża poprzedniego wieczora, wstał z łóżka w doskonałym humorze.

— Matuchno, — odezwał się, wchodząc do jadalni, gdzie matka czekała na niego ze śniadaniem, — znalazłem już sekretarkę.

— Żeby ci się choć tym razem poszczęściło, — odpowiedziała staruszka ze swym zwykłym, łagodnym uśmiechem.

— Zobaczysz sama niezadługo, matuchno. — Ma się tu zjawić za chwilkę — i ty będziesz łaskawa ją przyjąć.

— Może byłoby jednak lepiej, gdybyś ty ją właśnie przyjął pierwszy w naszym domu?

— Daruj, matuchno, — ale mam inne zdanie. Pragnę właśnie, abyś ty się zetknęła z nią w czasie, gdy mię nie będzie w domu. Nie potrzebujesz się wtedy liczyć z moją osobą, a owa młoda panienka wywrze na tobie właściwe wrażenie... A tu nie idzie, matuchno, o samo poznanie jej i przyjęcie w naszym domu. Z pewnych ważnych powodów, których jednak chwilowo ci jeszcze wyłuszczyć nie mogę, trzeba, abyś się nią nieustannie i to bardzo troskliwie opiekowała. Panna Janka, — tak jej na imię, — jest sierotą i grozi jej straszne nieszczęście... Bo czyż można wyobrazić sobie większe nieszczęście, matuchno, — jak śmierć gwałtowna w dwudziestej wiośnie życia?

— Bój się Boga, co też ty mówisz?

— Niestety, najszczerszą prawdę! I pragnąc ją ocalić, postanowiłem oddać ją pod twoją opiekę, matuchno, — pewny z góry, że się na to zgodzisz. Dodać muszę, że biedne dziewczę nie ma nawet pojęcia o tem, co jej grozi. Zresztą to i lepiej chyba; w przeciwnym razie życie jej, i bez tego już niewesołe, stałoby się strasznie ciężkie.

Ile rządów miała dotychczas Polska?

Niepodległa Polska miała już 11 rządów. Dwunastym z kolei jest rząd teraźniejszy Wł. Grabskiego. Rządy te były następujące:

Rząd Ignacego **Daszyńskiego** (od 14. listopada do 17. listopada 1918) — 3 dni. Rząd Jędrzeja **Moraczewskiego** (od 17. listopada 1918 do 26. stycznia 1919) — 1 miesiąc i 29 dni. Rząd Ignacego **Paderewskiego** (od 16. stycznia 1919 do 13. grudnia 1919) — 7 miesięcy i 10 dni. Rząd W. **Witosa** (od 24. lipca 1920 do 19. września 1921) — 13 miesięcy i 25 dni. Rząd Antoniego **Ponikowskiego** (od 19. września 1912 do 28. czerwca 1922) — 9 miesięcy i 9 dni. Rząd Artura **Śliwińskiego** (od 28 czerwca 1922 do 29. lipca 1922) — 1 miesiąc i dzień. Rząd Jul. **Nowaka** (od 27. lipca 1922 do 16. grudnia 1922) — 4 miesiące i 7 dni. Rząd Wład. **Sikorskiego** (od 16. grudnia 1922 do 28. czerwca 1923) — 6 miesięcy i 12 dni. Rząd W. **Witosa** (od 28. czerwca 1923 do 19. października 1923. — 5 miesięcy i 2 dni. Rząd Władysława **Grabskiego** od 19. grudnia 1923, rządzi dotychczas.

Echa zaburzeń majowych w Zabłotowie.

Lwów, 30 sierpnia.

Głośne zaburzenia w dniu 1. maja br. w Zabłotowie, znajdą niebawem swój epilog przed sądem przysięgł. w Kołomyji. Prokuratura oskarża kilkudziesięciu uczestników tych zaburzeń (20 pozostaje dotychczas w areszcie śledczym), o zbrodnię zdrady głównej i buntu z §§ 53 i 73 u. k. Śledztwo w tej sprawie prowadził bardzo sumiennie radca Moldauer.

ECHA AFERY KOMUNISTYCZNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 20. sierpnia. (Z. W związku z aresztowaniami komunistów przy ul. Królewskiej 41 w mieszkaniu dyrektora jednego z banków, policja obecnie badając ten lokal, odkryła specjalną ściankę drewnianą, poza którą znajdował się konspiracyjny lokal komitetu komunistycznego. Znaleziono maszyny do pisania, aparaty, przyrządy i aparat do litografowania. Stwierdzono również, że w skrytce tej pracowali często przyjezdni z zagranicy szpiedzy.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW SENSACYJNEJ KRADZIEŻY

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 20 sierpnia. (Z) W ręce policji wpadli dwaj sprawcy wielkiej sensacyjnej kradzieży w mieszkaniu pełnomocnego ministra Austrji. Jeden z nich Tarzyński sprowadzony na policję, skorzystawszy z nieuwagi warty, popełnił samobójstwo przebiwszy sobie brzuch nożem.

KARBUNKUŁ W SIEKIERKACH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa 20 sierpnia. (Z) W Siekierkach pod Warszawą nad Wisłą pojawiła się niebezpieczna zaraza bydlęca t. zw. „karbunkuł“. Urząd weterynaryjny poddał ścisłej obserwacji inwentarz wsi, policja zaś zamknęła zupełnie Siekierki, nie przepuszczając do miasta żadnych produktów.

Skutki układu chińsko-sowieckiego.

Uchodźcy rosyjscy w Chinach zostaną wydani na łup Czerezwyczajki.

Pogranicze sow., 20. sierpnia.

Z Moskwy donoszą: Prasa sowiecka stwierdza **nowe wielkie triumfy „znanego z szczęśliwej ręki“ dyplomaty sowieckiego Karachana** W ślad za doprowadzeniem do pomyślnego skutku sprawy układu polityczno-gospodarczego z Japonią — o czem donosiliśmy we wczorajszym numerze „Gaz. Lw.“ — **Karachan obecnie „szczęśliwie“ sfinalizował nowy układ z rządem chińskim treści, jedynej w swoim rodzaju.** „Oryginalność“ tego układu polega na tem, że podyktowany został nie chęcią jakichbądź sowieckich interesów politycznych lub gospodarczych, lecz **jedynie odruchem ślepej, bezwzględnej zemsty na bezbronnych przeciwnikach ustroju sowieckiego.** Chodzi w danym wypadku o szerokie rzesze uchodźców rosyjskich z Dalekiego Wschodu, które, ratując się z pod jarzma bolszewickiego, uciekły do Chin i tam, w ilości ponad 18.000 osób, **znalazły sobie źródło do życia w pracy w rozmaitych chińskich urzędach państwowych.** Otóż obecnie p. Karachan zawarł układ z rządem chińskim, mocą którego **wymieniony rząd zobowiązał się do zwolnienia z posad państwowych oraz nieudzielania im w przyszłości jakichkolwiek innych stanowisk niewygodnych dla Karachana zbiegów rosyjskich.** Wyrzucenie z posad ma być przeprowadzone wedle wskazówek rządu bolszewickiego, a na podstawie personalnych wykazów Karachana. Ponieważ wydaleni w ten sposób nie mogą się spodziewać zdobycia w najbliższej przyszłości jakiegokolwiek innego sposobu zarobkowania, p. Karachan jest pewnym, że dalszy los zaprowadzi tych 18 tysięcy **„kontrrewolucjonistów“** z powrotem do „ukochanej ojczyzny“, gdzie na ten łup z niecierpliwością oczekuje nienasycona „czerezwyczajka“.

Przez 12 godzin zawieszeni nad przepaścią.

Straszna przygoda trzech alpejskich turystów.

Lwów, 20 sierpnia.

(jp) Przed kilku dniami szczyt zwany „Grand Diable“ należący do grupy Mont Blanc stał się sceną jednego z najbardziej sensacyjnych z pośród zanotowanych przez kroniki wypadków. Mianowicie trzej młodzi Włosi przybyli z Turynu do Chamonix, aby stąd urządzić wycieczkę na wspomniany szczyt, uchodzący za jeden z najcięższych do zdobycia. Wybrali się w drogę bez przewodników i udało im się zbliżyć już niemal do szczytu, gdy nagle jeden z nich pośliznął się i pociągnął za sobą towarzyszy, związanych z nim dla bezpieczeństwa liną.

Szczęściem w nieszczęściu lina owinęła się o wystający cypl skały, dzięki czemu trzej turyści nie wpadli na dno przepaści, ale osunęli się tylko o 100 metrów i zawiśli w powietrzu.

W tem strasznem położeniu, zagrożeni ciągle zerwaniem się liny pozostawali aż do przybycia pogotowia ratunkowego z Chamonix, gdzie zapomocą lunety spostrzeżono straszny wypadek.

Z trzech ofiar własnej nieostrożności na gorzej wyszedł pewien Włoch, który odniósł złamanie obu nóg, drugi z turystów omdlał ze strachu i bólu, trzeci wyszedł z lekkimi tylko obrażeniami.

Ponieważ zapadła ciemność zanim można było turystów uwolnić z ich nieszczęśliwego położenia, przeto cała ekspedycja ratunkowa wraz z ocalonymi musiała pozostać przez całą noc na szczycie urwiska a dopiero dnia następnego można było rannych przewieźć do Chamonix.

W jaki sposób zwierzę broni się przed nieprzyjacielem.

Nie tylko ludzie posługują się pociskami, zwalczając nieprzyjaciół. — Obok jeżozwierza, mającego niby strzelać, a właściwie tylko, gubiącego swe igły w ucieczce przed wrogiem, nauka zna wiele rozmaitych tworów, naprawdę miotających celne strzały dla odstraszenia i pokonania przeciwników.

Wallace, słynny współzawodnik Darwina, zrobił spostrzeżenie, że pewna jaszczurka amerykańska, podobna trochę do kameleona, a zwana przez zoologów **Phrynosoma,** w razie potrzeby strzela krwawemi łzami. — Spostrzeżenia te potwierdził uczony Hay z Waszyngtonu. — Ten płynny pocisk dwa razy ugodził samego spostrzegacza w oko, powodując lekkie nabrzmienie powieki.

Znana też jest przyrodnikom rybka **Toxotes.** Zbliżywszy się do rośliny nadbrzeżnej, na której siedzi owad, napastniczka sprawia mu prysznic, zmuszając przez to swą ofiarę, by wpadła w wodę. — Na Jawie mieszkańcy chętnie trzymają te rybki w akwarjach i bawią się często kosztem much, oddawanych tym rybkom na dowcipne pożarcie.

Amerykanin Poulton zbadał niedawno gąsienicę motyla **Dieranorvinula.** Straszliwym jej wrogiem jest pewien owad błonkoskrzydły, który w ciele jej składa moc jajeczek. Młode owadki, wykluwszy się z jajek, pożerają potem gąsienicę żywcem. Otóż biedaczka, gdy tylko w porę zdąży spostrzedz napastnika, częstuje go płynem jadowitym, a bardzo skutecznym pociskiem, zawierającym w sobie kwas mrówczany.

Henryk Coupin, przyrodnik, powracając z przechadzki, spostrzegł na ziemi leżącego chrząszcza, którego chciał podnieść. W tejże chwili uczuł silny ból w oku, a owad znikł bez wieści. Ból trwał bardzo długo, a po dwóch tygodniach część skóry odpadła mu z powieki.

Nakoniec wspomnimy tu jeszcze o mrówce bożej, której bezskrzydła samiczka siedzi w wydrążonem przez siebie zagłębieniu w ziemi, a gdy owad jaki tam się zabłąka, ciska na przybysza piaskiem. Ofiara stacza się na dno kryjówki razem z osypującą się grudką ziemi.

Fatalny wypadek na jeziorze bodeńskiem.

Zatonięcie łodzi motorowej. — 10 osób wpadło do wody. — Radca ministerjalny Lindner utonął.

Berlin, w sierpniu.

(p.) Na jeziorze bodeńskiem zdarzył się fatalny wypadek zatonięcia łodzi motorowej, na której znajdowały się same wybitne osobistości świata niemieckiego urzędowego, między innymi prezydent Wirtembergji Bazille, b. prezydent Hieber i kilku innych ministrów, oraz radców ministerjalnych. Wszyscy wpadli w nurty jeziora, zdołali się jednak uratować z wyjątkiem radcy minist. Lindnera, który utonął skutkiem udaru sercowego.

Powodem wypadku miało być to, że łódź wpadła w wir powstały po przejściu tą drogą większego parowca.



Giełda lwowska.

Lwów, 20. sierpnia.

Sytuacja na giełdzie niezmieniona. Podaż nadal przewyższa popyt, zwłaszcza w zbożu twardem. Do transakcji na giełdzie nie przyszło. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 20. b. m. Gotówka: Dolary 5·18½, 5·21, 5·16; funty ang. 27·98, 27·11, 27·85, Czeki: Belgja 25·97½, 25·70, 25·83, 25·57, Nowy Jork jak gotówka, Londyn 23·85, 23·25, 23·26, 23·14, Paryż 28·00, 27·80, 27·93, 27·00, Praga 15½, 15·57, 5·43, Szwajcarja 97·25 97·27, Wiedeń 7·32½, 7·35, 7·28, Włochy

23·25, 23·15, 23·26. 8% pożyczka ·0·00, bony złote 0·85, poż. dolar. 0·84.

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj tendencja chwiejna. Kursa dolarów wahają się 5·19½ do 5·20½ — tylko ruble i marki niem. zwyżkowały. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·20 do 5·20½; dolary kanadyjskie 4·93½ do 4·94; korony czeskie 0·15⅓ do 0·15¾; leje 0·02¼ do 0·02⅓; franki franc. 0·29 do 0·30; franki szwajcar. 0·97 do 0·98; funty szterl. 23·10 do 23·40 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 5¾ zł. do 6 zł. drobne za 1 tys. 2·00 do 2½ zł. niemieckie tys. stare za sto tys. 80 do 85 zł.

Złoto: 20 kor. 21·70 do 21·80; 20 frank. 20·50 do 20·80; 20 mark. 23·80 do 24·00; 10 rubli 25·80 do 26·00 gr.

Srebro: kor. austr. 0·41½ do 0·42; 5 kor. austr. 2·10 do 2·12; floreny 1·05 do 1·06; ruble 1·80 do 1·85; kopiejki za rubel 0·80—0·85.

KRONIKA.

W sobotę, 23. b. m. o godz. 7.30 „Obłęd", sztuka w 4 aktach Karola More (premiera, gościnny występ J. Sosnowskiego).

W niedzielę, 24. bm. o godz. 7.30 „Obłęd" (gośc. występ Sosnowskiego).

W poniedziałek, 25. bm. o godz. 7.30 „Obłęd" (gośc. występ Sosnowskiego).

We wtorek, 26. bm. o godz. 7.30 „Obłęd" (gośc. występ Sosnowskiego).

Teatr Mały zamknięty, z powodu odnawiania widowni.

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

—o—

UDATNE DZIEŁA SZTUKI REKLAMOWEJ.

Na murach naszego miasta pojawiły się piękne afisze Targów praskich. Przedstawiają one popiersie kobiety w sukni szafirowej o rudoczerwonych włosach włosach i błękitnych oczach. Symfonja tych barw, zharmonizowanych niezwykle pięknie, działa w bardzo miły sposób na oko widza. Równocześnie niemal pojawiły się na murach naszego miasta afisze „Targów Wiedeńskich", również bardzo pięknie wykonane pod względem artystycznym. Przedstawiają one glob ziemski, utrzymany w błękitnych tonach, unoszący się pośród odpowiednio dostosowanych ozdób, reklamujących „Targi". Oba te udatne dzieła sztuki odbijają niezmiernie korzystnie wśród powodzi banalnych, ohydnie pod względem technicznym wykonanych afiszów, zaklejających stale nasze tablice ogłoszeniowe.

Z działalności T. S. L. Koło T. S. L. im. Asnyka we Lwowie, zajmujące się urządzaniem popularnych wykładów i odczytów we Lwowie, złożyło sprawozdanie, z którego wynika, że w roku ub. wykładów takich urządziło 76, przeważnie z obrazami świetlnymi, w 31 placówkach Lwowa i najbliższej okolicy. Ścisły kontakt utrzymywało zwłaszcza z Dowództwem VI. Denu Taborów, które bardzo gorliwie popiera akcję oświatową wśród żołnierzy, w świetlicy żołnierskiej urządziło Koło staraniem p. Tadeusza Nowogrodzkiego 22 odczytów, z których korzystało przeciętnie ponad 100 słuchaczy. Pod kierunkiem p. T. Starczewskiej prowadziło Koło w lokalu szkoły im. Mickiewicza żeńskiej 6-cio tygodniowy kurs modniarski dla nauczycielek zakończony wystawą, która stwierdziła doskonałe rezultaty nauki. Koło posiada własny lokal (ul. Fredry 3), podręczną bibljotekę dla prelegentów, trzy skioptykony i własny zbiór przeźroczy: przygotowuje do nowych wykładów (prof. Wł. Kucharski). Koło przystąpiło do wydawnictwa 6-ciu serji przeźroczy ilustrujących panoramę Lwowa, jego historję od założenia miasta po czasy obecne, architekturę miasta, oraz zbiory muzealne. Odczyty zastosowane do tych przeźroczy przygotowują pp. Dyr. Dr. Czołowski, konserwator Dr. Piotrowski, radcy Chołodecki i Drexler, oraz kustosz Dr. Badecki. Interesujące wykłady te rozpoczną się w okresie jesiennym.

Cmentarz poległych żołnierzy armji rosyjskiej we Lwowie. Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie: We Lwowie znajduje się cmentarz poległych żołnierzy armji rosyjskiej czasów Wielkiej Wojny, położony przy końcu ulicy Łyczakowskiej, za parkiem Łyczakowskim. Obecny stan cmentarza pozostawia **wiele do życzenia:** brak ogrodzenia, na wielu mogiłach niema już krzyżów, pomniki walą się — wszystko to sprawia nader **przykre wrażenie.** Województwo lwowskie, w którego ewidencji znajduje się wymieniony cmentarz, nic jest w stanie nic temu zaradzić, gdyż **nie posiada na to żadnych kredytów.** Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uchodźców Rosyjskich we Lwowie, którego wymieniony stan cmentarza głęboko obchodzi, uchwaliło podjąć się uporządkowania cmentarza i dopomódz województwu lwowskiemu, organizując zbiórkę dobrowolnych datków na ten cel. Towarzystwo zamierza postawić ogrodzenia w okrąg cmentarza, krzyże, gdzie ich niema, wznowić tablice z imionami poległych, dokonać naprawy pomników itd. Ofiary przyjmują Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, Oddział we Lwowie, pl. Marjacki l. 8. Konto czekowe 1.662, Tow. Wz. Pom. Uch. Ros., oraz Bibljoteka Tow. we Lwowie (ul. Potockiego l. 15. I. p. drzw. 1) od g. 4—7 popoł.; lub też pocztą na ten adres.

Wiadomości osobiste. Dr. Kazimierz Zgórski, naczelny lekarz dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, powrócił i ordynuje, jak dawniej, przy ul. Asnyka.

Mianowania w kolejnictwie. Inż. Ludwik Kuczyński, naczelnik działu zasobów w Dyrekcji kolei państwowych w Poznaniu, zamianowany został naczelnikiem warsztatów w Przemyślu, a inż. Ludwik Severin, st. radca kolei państw. naczelnikiem Wydziału mechanicznego w Dyrekcji kolei państw. w Krakowie.

Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie przeniósł: Dyrektorów kancelarji Michała Kreczybę z Tarnopola do Przemyśla, Aleksandra Gabriela z Kołomyi do Sądu apelacyjnego we Lwowie, Stanisława Młota w Kołomyi do Stanisławowa; tudzież zamianował: dyrektorami kancel. w VIII. grupie uposażenia Tadeusza de Szyklossy Głodowicsa, Józefa Kistera we Lwowie, Herscha Chachamowicza recte Wittelsa, Hieronima Sobotę, Jana Józefa 2 im. Knapika, Michała Falla, Mieczysława Gross manna, Jana Józefa Schikułę, Mikołaja Łemechę, Bronisława Rożańskiego, Leona Kropiwnickiego, Józefa Beczara, Stefana Fedyszyna, Tadeusza Wężowicza, Jana Banasia i Stanisława Olejowskiego.

Zjazd Rady naczelnej Ziemianek podczas IV. Targów Wschodnich. Dnia 10. 11. i 12. września br. odbędzie się we Lwowie pierwszy zjazd Rady Naczelnej Ziemianek, w której skład wchodzą delegatki kół ziemianek rozsianych po całym obszarze Polski, a to: z Warszawy, Poznania, Wołynia, Pomorza i Małopolski.

Wystawa „zapomnianych prac artystów". Zawiązał się Komitet pragnący dać obraz roli, jaką Lwów odegrał na polu artystycznem w okresie porozbiorowym i postanowił urządzić przeglądową wystawę zapomnianych prac malarzy i rzeźbiarzy, którzy pracowali we Lwowie, aby przypomnieć je obecnemu pokoleniu. Wystawa otwarta zostanie we wrześniu w czasie Targów Wschodnich i obejmie malarzy i rzeźbiarzy z lat 1772 do 1894. Długi i liczny ich szereg. Komitet pragnąc, aby wystawa dała jaknajpełniejszy obraz artystycznej działalności minionych mistrzów zwraca się z prośbą do wszystkich posiadaczów obrazów i rzeźb o wypożyczenie Komitetowi na czas wystawy. Komitet daje pełną gwarancję bezpieczeństwa i zwrotu w nieuszkodzonym stanie. Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje: Archiwum miejskie, Ratusz, parter, codziennie w godzinach urzędowych.

Zastanowienie dodatku uzdrowiskowego. Ministerstwo kolei żelaznych zastanowiło likwidowanie pracownikom kolejowym dodatku uzdrowiskowego, gdyż dodatek ten nie jest przewidziany w ustawie z dnia 9. października 1923 o uposażeniu funkcjonarjuszy państw.

Pierwszy Radjoklub we Lwowie zawiadamia członków zgłoszonych, że statuty zostały przez władze zatwierdzone. Placówka ta bierze czynny udział w usiłowaniach urządzenia demonstracji publicznych radjotelefonu podczas Targów Wschodnich we Lwowie.

WYPADKI.

(t). **Bójkę z nożem w ręku** wszczął po pijanemu na pl. Marjackim Michał Szatzberg. Objektem afektu była nadobna kapłanka Afrodyty, Aniela Miśko, którą Szatzberg chciał przebić nożem za „niewierność". — Podobna, tylko mniej groźną awanturę wywołał w Rynku Paweł Gwoździkiewicz, napadłszy na również nadobną Olgę Lityńską i pobił ją dotkliwie.

(t). **Awanturę nocną pod magazynami wojskowymi** urządził pijany Michał Staczyszyn, ul. Szpitalna 86. Żołnierz, stojący na warcie, alarmowym wystrzałem zmuszony był przywołać pomoc dla uspokojenia awanturnika. Staczyszyna osadzono w areszcie.

(t.) **W obronie terminatora** stanął majster malarski Bronisław Rech, ul. Krótka 5. Zamieszkała tamże przekupka M. Kaszczyj, znana w kamienicy awanturnica, z błahego powodu chwyciła grubą laskę i zaczęła nią okładać młodego aspiranta sztuki malarskiej. Rech na widok tego wyrwał laskę z rąk Kaszczyjowej i uderzył ją kilkakrotnie tak silnie, że, jak stwierdził lekarz Pogotowia ratunkowego, złamał jej prawe przedramię. Pobitą Kaszczyjową przewiozło Pogotowie do szpitala. Recha pozostawiono na wolności.

(t.) **Przez otwarte okno** dokonano wczoraj znowu dwu kradzieży, a to przy ul. Miodowej 1. na szkodę Izydora Obsta, któremu skradziono ubranie i kilka koszul i na pl. Krakowskim 22. na szkodę Ignacego Rawicza, u którego złodziej zabrał zegarek niklowy „Doxa" ze złotym łańcuszkiem i 300 zł. gotówką.

(t.) **Dwóch kieszonkowych złodziei** przychwycono na gorącym uczynku: Arnolda Schnee, ul. Lwa 4. i Franciszka Reysinga, ul. Wałowa 21. Ostatni przytrzymany został za rękę przez Marję Jaworską, zam. przy ul. Klonowicza 7.

(t.) **Kosz z pomidorami** skradł właścicielowi folwarku w Podliskach Małych, Kazimierzowi Pazarze, Jan Kędzior, notowany złodziej. Kędzior nie zdołał nawet skosztować pomidora, bo został aresztowany, a pomidory wróciły do właściciela.

(t.) **Poszukiwany przez Sąd krajowy karny we Lwowie** Miron Łucyk, skazany na karę półrocznego więzienia i uchylający się dotąd od odbycia kary, został wczoraj przychwycony na ul. Na Błonie i odstawiony tymczasem do aresztów.

(t.) **Kradzież w hotelu.** W trzeciorzędnym hotelu Grünberga przy ul. Rzeźnickiej skradł 360 dolarów Szymonowi Pilpiowi, kupcowi z Horodenki, niewyśledzony dotychczas sprawca. Pieniądze znajdowały się pod poduszką, a kradzieży dokonano w czasie snu Pilpla.

(t.) **Ładnego synalka** mają Mojżesz i Rózia Segal, zam. przy ul. Arciszewskiego 4. Wczoraj zmuszeni byli zwrócić się o pomoc do policji, która na żądanie rodziców osadziła w areszcie 22-letniego Mendla, wygrażającego rodzicom.

—

DWOJE 70-LETNICH BEZDOMNYCH STARUSZKÓW, którzy po 28 latach pobytu zagranica zostali stamtąd jako obcokrajowcy wygnani i znaleźli się tu **nagle bez dachu nad głową i bez grosza — apelują tą drogą do serc litościwych** z prośbą o wsparcie. Datki pod „Dwoje staruszków" przyjmuje Administracja „Gazety Porannej", ul. Podwale 3.

—

Wdowa po lekarzu, który oddał życie dla dobra społeczeństwa, walcząc z epidemją tyfusu plamistego, błaga o ratunek dla córki jedynaczki, ciężko chorej z powodu wytężającej pracy nauczycielskiej. W tym celu uprasza PP Lekarzy i Właścicieli Sanatorjów o łaskawe bezpłatne przyjęcie chorej na kilka tygodni dla podleczenia. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji: „Gazety Porannej" lub „Gazety Lwowskiej" pod „Wdowa po lekarzu".

—

Msza żałobna za duszę śp. **JANA GELLI** odbędzie się w piątek dnia 22. b. m. o godz. 8½ w kościele św. Elżbiety.

Z całej Polski.

Prof. Smal-Stocki, b. poseł do parlamentu austr., przybył do Warszawy i przyjęty został przez p. Ministra Miklaszewskiego. Prof. Smal-Stocki ma podobno objąć jedną z katedr Uniwersytetu ruskiego w Krakowie.

Znamienne sprostowanie. Pisma endeckie ogłaszały kilkakrotnie o postanowieniu oficerów 8 p. ul. ustąpienia ze służby wojskowej z powodu wyniku procesu krakowskiego. Prokuratura państwowa umieszcza w tej sprawie w dziennikach krakowskich następujące sprostowanie: „Nieprawdą jest, jakoby wszyscy oficerowie 8 p. ul. zamierzali wnieść prośbę do swej przełożonej władzy o zwolnienie ich ze służby wojskowej. Natomiast prawdą jest, że żaden z oficerów 8 p. ul. nie wniósł i nie zamierza wnosić prośby o zwolnienie ze służby z uwagi na wynik procesu listopadowego".

Ze świata.

(jp.). **Ciekawy przykład angielskiej formalistyki** miał miejsce niedawno w Leicester. Adwokat powołał do rozprawy ważnego bardzo świadka, przyczem jednak zwrócił się do trybunału o pozwolenie, by świadek w sali sądowej pozostał w kapeluszu na głowie. Jest on bowiem nerwowo chory i po zdjęciu kapelusza dostaje ataku, tak, że z tego powodu nawet na nocny spoczynek nie zdejmuje kapelusza. Trybunał uznał jednak, że według angielskich ustaw pozostawanie w sali sądowej z głową zakrytą jest niedopuszczalne, i kazał świadkowi zdjąć kapelusz. Świadek usłuchał, lecz w następnej już chwili dostał gwałtownego ataku. Trybunał mimo to nie ustąpił i postanowił zrezygnować z zeznań nerwowego świadka.

(+) **Jak ich kochają..** Rząd jugosłowiański od pewnego czasu wydala systematycznie czeskich poddanych, nawet takich, którzy od kilkudziesięciu lat osiedli w Jugosławji. Ostatnio wydalono 20 robotników fabrycznych, którzy zwrócili się o interwencję do rządu czeskiego, ostrzegając rodaków przed przybywaniem do Królestwa SHS, gdyż „panuje tam ogromna nienawiść ku Czechom". — Bądźcobądź bardzo charakterystyczny to objaw, zważywszy, że do niedawna przyjaźń czeskoserbska uchodziła za wzorową..

—o—

Ze sportu.

Polonja (Warszawa) wyjeżdża 6. września do Konstantynopola celem rozegrania tam zawodów. Drużyna jedzie przez Bukareszt i Konstancję, następnie przez Morze Czarne statkiem.

Pan Obrubański kap. P. Z. P. N. kierować będzie zawodami międzypaństw. Austrja-Węgry w Budapeszcie.

Tabela mistrzostw jugosłowiańskich: 1) Gradjanski. 2) Hask. 3) Sparta, 4) Hajduk (Split). 5) Jugoslavia (Belgrad). 6) Slavia (Osijek). 7) Ilirja (Lublana), Jask (Sarajewo) i Sport.

„Umrę w dzień Wszystkich Świętych o północy".

Jasnowidzenia i przeczucia są przecież faktem!

DOWODEM TEGO AUTENTYCZNE PRZYKŁADY.

Wśród niezliczonych objawów medjumicznych istnieje pewna kategorja faktów, zasługująca na szczególną uwagę.

Są to mianowicie fakty **jasnowidzenia lub zjawisk świetlnych**, które miały miejsce poza sferą doświadczeń medjumicznych zawodowych.

Znany jest wypadek jasnowidzenia p. Przybylskiej w epoce najścia bolszewików na Polskę. Chodzi tu o przepowiednie klęsk i zwycięstw polskich, oraz zmian politycznych. Jasnowidząca miała swoje wizje w okresie od 10. czerwca do 21. lipca 1920 roku. Wizje te były natychmiast komunikowane Towarzystwu badań psychicznych w Warszawie. Otóż tyczyły się one wypadków o kilka tygodni i nawet parę miesięcy późniejszych.

W okresie zwycięstw pod Kijowem i nad Berezyną zostały przepowiedziane bardzo ściśle klęski Wisła, potem kolejno zdobycie i zwycięstwa Mińska, Kowna, Wilna, aż do zwycięstwa 15. sierpnia włącznie, aż do Lidy, rozprószenia armji bolszewickiej, wyszczególnienia zdobyczy wojennych itp.

Otóż pokrewne przepowiednie znane były w czasie wojny roku 1870 we Francji z jasnowidzeń Sourela, zarejestrowanych również z zupełną precyzją i na szereg tygodni przed faktami!

Do tej samej dziedziny jasnowidzeń autentycznych, a mających charakter historyczny, należy sławny akt przepowiedni parlamentarnej dra Gallet'a z Annecy. Działo się to 27. czerwca 1894 roku o godzinie 9 rano. W dniu tym, ale punkt o 12 w południe kongres w Wersalu miał wybrać prezydenta Rzeczypospolitej. Dr. Gallet, podówczas student medycyny, pracował w swoim pokoju (w Lyonie) z kolegą dr. Varay. Nagle wśród czysto medycznej konwersacji młody Gaillet poczuł literalną obsesję jakiejś myśli obcej, która mu się krystalizowała w mózgu.

W końcu zerwał się i wypowiedział następujący frazes:

— Pan Casimir Perier jest wybrany na Prezydenta Rzeczypospolitej 451 głosami.

Frazes ten zapisał zaraz na papierze. Podczas śniadania pokazał tę przepowiednię dwóm innym kolegom panom Bochet i Deborne.

Wreszcie około godziny 4 koledzy zainstalowali się w kawiarni. W tej właśnie chwili roznosiciele gazet nadbiegli z nadzwyczajnym dodatkiem.

Dodatek głosił:

„Casimir Perier obrany 451 głosami".

Wszystkie wymienione wyżej osoby żyją jeszcze i niedawno potwierdziły wszystkie szczegóły przepowiedni dra Gallet'a.

Wśród znacznej liczby zjawisk świetlnych, obserwowanych przy łożu śmierci w pewnych wypadkach warto zapamiętać świadectwo rodziny Monck, podane przez The Light dnia 25. marca 1922.

Pani Monck umarła na wyczerpanie serca 2. stycznia tegoż roku. Wilję śmierci przespała pod działaniem morfiny; obudziła się na kilkanaście godzin przed zgonem, ale już nie odzyskała przytomności. Otóż przez cały ten czas — podczas snu i potem — rodzina umierającej obserwowała niebieskie bardzo błyszczące światła w jej pokoju. O zmroku cztery córki chorej widziały światło niebiesko lila dookoła twarzy — poczem światło poczęło się zgęszczać, przybrało odcień fioletowy i zakryło prawie całkiem rysy chorej jakby oparem.

Niekiedy występowały także plamy świetlisto żółte obok głowy umierającej na poduszce. Przyjaciółka chorej upierała się, że to musi być refleks gazu za oknem. Ustawiono więc parawan, zakryto lustra — światło nie ustępowało. Zjawiska świetlne trwały przez kilkanaście godzin, przybierając już to kształt żółtych promieni, już to oparu fioletowego, zakrywającego niekiedy całe łóżko. Cała rodzina Monck. przyjaciółka zmarłej i domownicy potwierdzili autentyczność tych zjawisk.

Inny ciekawy fakt jasnowidzenia P. Dencausse w wieku lat 76 oświadczył pewnego dnia, że umrze 31. października 1916 roku. Wezwany doktór nie znalazł, prócz osłabienia, żadnych niepokojących oznak. Jednakowoż 29. października starzec powtórzył przepowiednię:

— Umrę w dzień Wszystkich Świętych o północy. Nie będę cierpiał wcale, będę rozmawiał z wami do ostaniej chwili. O północy będzie się wam zdawało, że zasnąłem, ale to będzie koniec. Jedno z was dostanie ataku nerwowego, co nie będzie przeszkadzało w oswobodzeniu się z ciała"..

31. października doktór stwierdził nagłe zapalenie płuc u starca przy 40 stopniach gorączki. Jednak śmierć w tych wypadkach nie jest piorunująca.

Otóż wszystko odbyło się, jak starzec przepowiedział. Około północy odwrócił się do ściany. Gdy zaniepokojona córka zbliżyła się do łóżka, starzec wskazał ręką zegar. O północy nie żył — córka, zazwyczaj bardzo panująca nad sobą — przebyła od tej chwili aż do rana atak nerwowy...

Mogą być liczne i może sprzeczne wyjaśnienia powyższych faktów — ale przedewszystkiem uderza w nich zupełna autentyczność, absolutna rękojmia dobrej wiary.

Jak arystokracja rzymska urozmaica swe nudy.

POLOWANIE W KAMPANJI RZYMSKIEJ.

Rzym, w sierpniu.

Jedną z właściwości okolicy Rzymu, są wielkie, **pustynne przestrzenie**, tak zw. kampanja rzymska, okalająca wieczne miasto ze wszystkich stron. Są to dotąd jeszcze wyłącznie prawie pastwiska, **nadzwyczajnie malownicze**, okolone na widnokręgu tu i ówdzie **łańcuchami siwych pagórków**, przerżnięte w kilku miejscach **ruinami połamanych, starożytnych akweduktów**, z rzadka zasiane domami, schroniskami dla pasterzy i dla stad owiec i bydła.

Postęp cywilizacyjny mało dotąd dotarł do rzymskiego stepu, który dawniej słynął z malarji, a dziś jest już tylko **rozkoszą turystów**, zwłaszcza malarzy, wydobywających z niego niewyczerpaną liczbę poetycznych motywów do krajobrazów, oddających smętną nieco poezję tych klasycznych pustek.

Tutaj także o tej porze, lub później w jesieni, spotyka się **strzelców rzymskich**, polujących na ptactwo, ciągnące z powrotem z północy, na zimę. Specjalnie zaś w kampanji, odbywają się przez całą jesień i zimę **polowania par force**, urządzane staraniem rzymskiego Towarzystwa myśliwskiego. Do polowań tych każdy przyłączyć się może, z czego zwłaszcza korzystają fotografowie — dyletanci.

Dwa razy na tydzień, w poniedziałek i czwartek całe towarzystwo myśliwych konnych, panowie i panie dają sobie **schadzkę poza Rzymem**, aby zapolować na lisa. — Oczywiście głównego kontyngentu dostarcza miejscowy high-life i cudzoziemcy. Przyłączają się również i oficerowie z włoskiej jazdy. Ci, którzy dbają o elegancję, nakładają **czerwone fraki**, a panie czerwone kurtki na amazonki. Polowaniem kieruje master. Przez rowy, płoty, mury, **całe towarzystwo sadzi poprzedzone psiarnią**, za mykitą, tropionym przez sforę psów gończych. W podobnych razach trafia się, iż niejeden z myśliwych przy skoku przez przeszkodę nadweręży sobie kości. Każdy taki niefortunny jeździec zostaje w lot przez fotografa pochwycony.

Lisów właściwie jest brak w kampanji, gdzie niema ani większych lasów, ani wielkich krzaków i gdzie zwykły zając jest rzadkością. Ale towarzystwo myśliwskie posiada obok psiarni własne lisy w klatkach, i te, na pół godziny przed polowaniem we wskazanem miejscu bywają wypuszczane na wolność. Polowania na lisa w kampanji **są jednym z ulubionych sportów rzymskich.** Do ich powodzenia przyczynia się także wielki urok jesiennego czy zimowego zielonego krajobrazu, bo w lecie „step" rzymski, z powodu spiekoty, traci powabną szatę.

Wśród pism i książek.

„ASTREA"

Od r. 1821 do 1825 wychodziło w Warszawie czasopismo „Astrea" pod redakcją p. Franciszka Grzymały. Po stu trzech latach wznawiają „Astreę" p. Jerzy Kostecki i znany pisarz Antoni Lange (Warszawa, Widok 19). Aby nawiązać nić z przeszłością — najdokładniej odtworzono kartę tytułową dawnej „Astrei", a pozatem dano z niej jeden utwór, dzieło słynnego farysa, emira Tadż ul Fechra Wacława Rzewuskiego. Treść numeru jest bardzo obfita i urozmaicona: mamy tu poza artykułami „Problemat zasadniczy" i „O bogactwie i ubóstwie literatury polskiej" przedewszystkiem z teki pośmiertnej Tadeusza Micińskiego, b. piękny fragment p. t. „Ultima Thule", wspaniały przekład jednego z największych arcydzieł literatury indyjskiej Bhagava-t-Gity (Pieśń XI). Dalej p. Z. Kwieciński mówi o współczesnej literaturze francuskiej, a pr. B. Gawecki w sposób niezmiernie przystępny wykłada filozofję Kanta (200-tna rocznica). Belletrystykę wyobraża przedewszystkiem fantazja pt. „Lampa Aladyna" bardzo moderne, utwór zupełnie nieznanego autora Henryka Kazimierza, który pięknę zdaje się rokować nadzieje. Nadto mamy tu nowelę głośnego pisarza włoskiego Pirandello p. t. „Czerwona książeczka" z życia chłopów sycylijskich. I znów mamy część naukową: J. J. Strzem rozważa pomysły historjozoficzne ciekawego pisarza francuskiego Gobineau († 1882), którego chwałę wpierw podnieśli Niemcy, a teraz dopiero zaczęli się nim zajmować rodacy. Bardzo oryginalny jest art. „O pochodzeniu nazwy Gdańska", zagadka, która wielu kusiła (Lorentz, Rudnicki, Brückner); autor art. z zupełnie nowej strony rzecz oświetla. Nakoniec I. Jankowski, teozof i mistyk, poucza nas o tajemnicach „Kabały". Musimy jeszcze podnieść poematy prozą J. Augustynowicza. Zeszyt uzupełniają kroniki (książki, malarstwo, teatr, muzyka, t. zw. „Dokumenty" pióra W. Husarskiego, W. Rogowicza, St. Różyckiej i in.). Ozdobą niemałą „Astrei" jest jej okładka, która ze znawstwem stylu epoki odtworzył W. Husarski. Całość przedstawia się b. pokaźnie i żywotnie. Pomimo ciężki moment, przez który przechodzi literatura, wydawca p. St. Karolczyk śmiało podjął się tego przedsięwzięcia, a dzielnie mu sekundują pp. Jerzy Kostecki i Antoni Lange.

Mieszkania, lokale, sklepy

MŁODE MAŁŻEŃSTWO poszukuje dwóch pokoi ewent. jeden pokój umeblowany lub bez mebli w okolicy Chorążczyzny, Akademickiej, Zyblikiewicza. Zgłoszenia do Administracji „Dla młodego małżeństwa". Czynsz ekonomiczny 6029

UMIESZCZENIE DLA PANIENKI z dobrego domu, opieka, dobre towarzystwo zapewnione. Zgłoszenia do Administracji dla J. T. 6054

ZARAZ poszukuję 2 pokoji z kuchnią. Czynsz z góry lub odstępne. Zgłoszenia do Administracji pod W. W. 25. 6055-2

PRZYJMIE się na wikt i mieszkanie dwie uczenice z prowincji. Zgłoszenia Pełczyńska 6, I p. 6039-4

POKÓJ z osobnem wejściem wraz z wiktem dla zamożnego katolika poszukiwany. Zgłoszenia Generalna Eks. Ogłosz. Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4. II p pod „Zamożny". 6084

Zgubiono, znaleziono

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Weber Moses Izaak Sekal, wydaną przez P. K. U. w Rawie Ruskiej. 6070

ZGUBIONO portfel z legitymacją kolejową. Uczciwy znalazca zechce zwrócić, ul. Jezajata 5. Stefan Małecki.

Kupno, sprzedaż, zamiana

DLA AMATORÓW kwiatów do nabycia Asparagus niezwykłej piękności, ul. Strzała 2 (Issakowicza boczna) od 17 do 18-tej. 6044-4

SPRZEDAŻ katolikowi gospodarstwo rolne 40 morg. z budynkami w pow. tarnopolskim, ewent. zamiana za realność we Lwowie. Wiadomość: Lwów, Kopernika l. 3, mez. Heinz. 6077-3

SZAFA GRAJĄCA, prawie nowa, dla restauracji, towarzystw itp. do sprzedania. Szaszkiewicza 3. parter na lewo, od 3-5 popoł. 6080-2

Rozmaite

PRZERABIA NAJTANIEJ KOŁDRY i MATERACE **KAZ. SKIBINSKI, Lwów, Kopernika L. 4. naprzeciw Szkowrona.** 6082

DENTYSTA z urządzeniem zawrze spółkę z lekarzem, mającym pokój ordynacyjny we Lwowie lub na prowincji. Administracja „Amalgam". 6072

DO PT. WŁAŚCICIELI realności w Brzuchowicach. Mam zaszczyt podać do wiadomości, że zrezygnowałem z posady jako kierownik budów Spółki Brzuchowice, Zakłady klimatyczne i przemysłowe i obecnie samodzielnie i **na własny** rachunek wykonuję wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące, na warunkach jak najdogodniejszych. Polecam się łaskawym względem P. T. Właścicieli, kreślę się z poważaniem Leopold Kubisz, egzaminowany i konc. majster murarski, Lwów-Zamarstynów l. 770. — Dla Brzuchowic łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Restauracja WP. Parowej. 6075-3

OBIADY sporządzone na maśle, wydaje w abonamencie restauracja Skulskiego, Sapiehy 31. 6027-15

NAJTANIEJ
kołdry, materace, poduszki, bieliznę pościelową, dywany, dekoracje, materje meblowe poleca **Kaz. Skibiński**, Lwów Kopernika 4. naprzeciw Szkowrona. 6083

BACZNOŚĆ eleganckie Panie! Znana firma **J. Gottlieba,** Lwów pl. Strzelecki 15 zawiadamia, że przyjmuje do przerabiania Kapelusze filcowe według najnowszych zagranicznych modeli. Specjalista w czyszczeniu białych Kapeluszy. Biorę za przefasonowanie kapeluszy tylko 3 zł. 599812

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, telefon 1598, przyjmuje strojenia i reperacje. 6056-3

PASY brzuszne, rupturowe, maciczne, suspensorja, prezerwatywy, pończochy gumowe na żylaki, opaski menstruacyjne, pesary rozmaite, hegary, gąbki, strzykawki zapobiegawcze dla pań itd. tylko STANISŁAW BARAN. Lwów, Akademicka 26. 5260-30

OKULARY, lornetki najtaniej u firmy **Schall i Eichler,** Lwów pl. **Marjacki 7** pod kawiarnią de la Paix, wejście przez bramę. 5895-2

Młyńskie maszyny, kamienie, motory turbiny, transmisje, pasy, gazę, cement, papę, prasy ze składu poleca **„PILOT" Lwów, Batorego 4.** 5887

Odda się Generalne Zastępstwo

dla całej Wschodniej Małopolski na nową patentowaną lampę naftową z rocznym zyskiem najmniej 30.000 zł. Reflektuje się tylko na poważnych zastępców z zapodaniem referencji, którzyby na własny koszt wzięli udział na VI Targach Wschodnich we Lwowie. Kiosk, okazy, oraz wszelkie szczegóły urządzenia wystawowego przygotowane. — Bliższych informacji i dyspozycje udziela firma **Franciszek Marcol.** Dziedzice, Śląsk Cieszyński.

Zastępcy we wszystkich miejscowościach Polski poszukiwani. 6078

Specjalista chorób **skórnych i wenerycznych**
Dr. SCHWARZ były sekundarjusz szpit. powsz. **Lwów, Słowackiego 4** (naprzeciw główn. poczty). Leczenie plam, brodawek i włosów elektrolizą i lampą kwarcową — **powrócił i podjął ponownie ordynację** 6045

Wojskowe Warsztaty Samochodowe Nr. 10 w Jarosławiu przyjmą natychmiast 4 zdolnych TOKARZY na metal i żelazo. 6043

Wynagrodzenie: 140·— zł. (sto czterdzieści miesięcznie i odpowiednia premja, jednak nieprzekraczająca 25% w razie wydajnej pracy.

Kolporterzy (-ki)

do roznoszenia gazet zostaną natychmiast przyjęci. „Gazeta Poranna", Podwale 3.

BANK NAFTOWY S. A.

Lwów, Sapiehy 3

przyjmuje wpłaty na rachunek bieżący oprocentowany na 12% 6080

KAWĘ PALONĄ
w najprzedniejszych gatunkach
poleca
EDMUND RIEDL
Lwów Rutowskiego 3

VII. WIEDEŃSKIE
MIĘDZYNARODOWE TARGI
7.—14. września 1924.
KORZYSTNA OKAZJA ZAKUPU
dla wszystkich BRANŻ.
Bogaty wybór! Bezkonkurencyjne ceny!
Wielki sukces Wiosennych Targów Wiedeńskich 1924: 100.000 zakupujących.
Wielkie Święto wiedeńskiej muzyki i teatru!
Informacji udzielają:
WIENER MESSE, Wien, VII.,
jak również Honorowe Przedstawicielstwa i oficjalne Biura Informacji
we Lwowie: Konsulat Austryacki, Erajerowska 14,
Oskar Fabian, ulica Legionów 5,
Tow. Akc. dla Międzynarodow. Transportu Schenker & Co., ulica 3 Maja 5,
5662 Biuro Podróży „Orbis", Jagiellońska 20/22.

„AEROLLOYD"

Człowieku postępowy korzystaj z komunikacji powietrznej, bo oprócz przyjemności oszczędzasz na czasie, a czas to pieniądz.

POLSKA LINJA LOTNICZA „AEROLLOYD"
przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary codziennie z wyjątkiem niedziel do i z Gdańska, Lwowa i Krakowa.

ROZKŁAD LOTÓW:

Polska Linja Lotnicza

Czas	Kierunek	Czas
16.00 19.00	↓ Warszawa ↑ Gdańsk	12.00 9.00
15.00 18.00	↓ Warszawa ↑ Lwów	11.00 8.00
15.00 17.15	↓ Warszawa ↑ Kraków	11.45 9.30

Polska Linja Lotnicza

Pocztę lotniczą należy nadawać w Urzędach pocztowych. Listy doręcza się natychmiast po przybyciu samolotu, a zatem dochodzą prędzej niż zwykła depesza. Wszelkie informacje udziela:
Warszawa Centrala. Nowy Świat 24. Tel. 9.00 Lwów, Zastępstwo Aerolloydu Pasaż Mikolascha, Kraków, Zastępstwo Aerolloydu ul. Anny 4 Tel. 32-22, Gdańsk Zastępstwo Aerolloydu lotnisko w Langfuhr Tel. 27-46.

Nie bój się! Latamy 3-ci rok, a wypadku jeszcze nie było.

KAPELUSZE FILCOWE

we wszystkich gatunkach hurtownie i detajlicznie sprzedaje po cenach fabrycznych **składnica**
RUDOLFA NEUWELTA
Plac Marjacki 8, Kazimierzowska 25, Gródecka 72, Krakowska 25, Fabryka Salonowa 3.

Czytajcie Szczutka!

14 dni znaczny opust!

POŃCZOCHY

	poprzednio	obecnie
Zagraniczne flor szwem podw. stopą	3·10	2·20
Francuskie „ „ „ „	3·50	2·50
Czysto jedw. zagr. „	4·50	3·20

W CENTRALI POŃCZOCH
PFAU, Rynek 19.
599 **Wchód przez sień.** — Nr. telefonu 957.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, sport., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem. ◎ ◎ **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłka pocztowa 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI